

CONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Co dalej?...

W artykule niniejszym nie chcę poruszać sprawy zamachu stanu, — ocena jego należy do historii, — chciałbym natomiast zwrócić uwagę na te zagadnienia gospodarcze, które i po zamachu stanu w dalszym ciągu stoją w całej grozie przed obliczem Polski.

Temi zagadnieniami są sprawy ściśle związane z uzdrowieniem naszej waluty. Jak stworzyć mocną oparcie na zdrowych podstawach równowagi budżetową państwa, jak obniżyć wysokie koszty produkcji i jak obniżyć przekraczającą zdolność płatniczą ludności podatki, jak zreformować chaotyczną i nadmiernie rozbudowaną administrację państwową, jak odrodzić kredyt długoterminowy?

Żadne zamachy wojskowe i żadne dyktatury nie dadzą nic Polsce, jeżeli powyższe zagadnienia gospodarcze i finansowe nie zostaną rozwiązane w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem i zasadami nauki o skarbowości.

Ponad wszystkimi zagadnieniami góruje jednak jedna niewzruszona zasada: nie wolno niszczyć majątku państwa i jego obywateli, nie wolno wydawać więcej, niż się tworzy. Od stosowania się do tej zasady zarówno w życiu państwa, jak i jego obywateli zależy i stała i zdrowa waluta, zależy równowaga budżetowa, zależy zdolność płatnicza ludności, zależy i kredyt długoterminowy.

Jeżeli państwo i jego obywatele wydają więcej, niż tworzą, jeżeli żyją kosztem nagromadzonego przez ojców i dziadów majątku, nieuchronnym następstwem takiego systemu gospodarczego musi być bankructwo państwa i narodu i niewola polityczna. Dzisiejsze państwo polskie, niestety, idzie w tym kierunku, dzisiejsze państwo polskie żyje z kapitału nagromadzonego przez dawniejsze pokolenia, jest to fakt, którego zagłuszyć nie są w stanie żadne krytyki, żadne protesty ze strony tych, którzy przyznają sobie wyłącznie prawo do reprezentowania idei odrodzenia moralnego państwa i narodu.

Wszelkie teorie i doktryny społeczno-polityczne nie mogą łamać bezkarnie życia gospodarczego kraju, które nie jest tabulą rasa, kartą niezapisaną, i które stanowi kompleks zjawisk ekonomicznych, tak złożonych i tak wzajemnie splecionych, że ani miecz, ani żadna rewolucyjna doktryna nie są w stanie ich rozciąć.

Za punkt wyjścia wszelkiej zdrowej polityki gospodarczej należy wziąć zasadę, że każde państwo i każdy naród, jeżeli chce żyć życiem zdrowym, musi nie tylko więcej stworzyć, niż wyda, lecz musi nawet pomnażać swe bogactwa i oszczędzać.

Zagadnienie oszczędności wiąże się ściśle z zagadnieniem systemu i organizacji pracy; system pracy nie może być traktowany niezależnie i odrębnie od całokształtu życia gospodarczego kraju i jego położenia finansowego, jest on od nich zależny. Niema jednego absolutnie dobrego i sprawi-

dliwego systemu pracy, któryby można zastosować na całej kuli ziemskiej; musi on być inny w Ameryce i Anglii, inny u chładczyków lub murzynów.

Jeżeli się mówi o pracy, to trzeba mieć na względzie taką pracę, która jest produkcyjna i twórcza; nie można nazywać pracą spędzania pewnej ilości godzin przy warsztacie pracy, o ile czasu tego nie spędza się produkcyjnie i twórczo, widzimy np. w Polsce nadmierną ilość urzędników; ludzie ci istotnie sumiennie spełniają swe obowiązki, lecz czy państwo i obywatele jego mają z tego dużą korzyść? czy praca ta jest produkcyjna i twórcza? czy nie z większą korzyścią dla państwa byłoby, gdyby tutaj nastąpiła reforma systemu i organizacji pracy, gdyby połowa urzędników została zredukowana i wzięłaby się do innego bardziej twórczego zajęcia? W dzisiejszym stanie rzeczy stan urzędnicy, bez własnej wreszta winy, jest ciężarem dla państwa i jego obywateli.

Widzimy olbrzymie rzesze bezrobotnych, którzy, również bez własnej winy, są ciężarem dla państwa i jego obywateli. Czyż te wielkie rzesze bezrobotnych nie są ofiarą błędnego systemu i błędnej organizacji pracy w naszym przemyśle?

Nasz przemysł jest przestarzały i nie może konkurować ani z amerykańskim, ani z angielskim lub niemieckim; naszemu przemysłowi grozi ruina, nie pomogą tutaj ani protekcyjnizm handlowy, ani wysokie cła importowe, uratować go może jedynie reforma systemu i organizacji pracy i kapitał zagraniczny; jakie jednak warunki podkładać nam kapitał zagraniczny, łatwo się domyśleć; najpierwszym z tych warunków będzie niewątpliwie reforma naszego ustawodawstwa podatkowego i socjalnego.

Nie pomogą tutaj żadne protesty lub nawet groźby ze strony niektórych stronnictw, życie przedzie ponad ich głowami i albo przemysł polski runie, albo wbrew protestom pewnych grup nastąpi reforma systemu i organizacji pracy.

Reforma systemu i organizacji pracy zarówno w naszych urzędach, jak i w przedsiębiorstwach przemysłowych są zagadnieniami najważniejszymi i najpilniejszymi, ułatwiają one znacznie załatwienie innych zagadnień gospodarczych i finansowych państwa.

Przedewszystkiem zmniejszenie ilo-

TANIE - TRWAŁE - ELEGANCKIE dla codziennego użytku, gimnastyki; plaży.

OBUWIE

LUDOWE „PEPEGE”
SPORTOWE „PEPEGE”
TENISOWE „PEPEGE”
„PEPEGE” POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY Tow. ARK.
w CRUDZIAZDU.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Panu Doktorowi
Józefowi Secomskiemu
w Rakowie za nadszyczą troskliwą opiekę nad córką naszą przy leczeniu szkarlatyny i drogą składamy staropolskie „Bóg zapłać”!
Stanisławostwo Poradowsky
Raków. 29. V. 1926 r.

1052

udał się do marszałka Sejmu p. Rataja i zapytał go, czy wobec tego może zagwarantować wolność obrad Zgromadzenia Narodowego; a jeśli tej gwarancji nie ma, czy gotów jest odroczyć termin Zgromadzenia Narodowego i oznaczyć inne, bardziej odpowiednie dla niego miejsce.

P. marszałek odpowiedział, że uczynił wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo Zgromadzenia Narodowego i gdyby wytworzyła się sytuacja, która by nie dawała rękojmi wolności obrad, zdecydowany jest Zgromadzenie Narodowe odroczyć i zwołać je do innego miejsca. Sądzi jednak, że do tej ewentualności nie dojdzie.

TELEGRAMY.

Strajk górników angielskich

London. — Położenie strajkujących górników angielskich pogarsza się z dnia na dzień. W poniedziałek kończy się subwencja rządu angielskiego dla górnictwa w wysokości 3 milionów funtów szterlingów. Prezydent związku zaw. górników angielskich Smith oświadczył przedstawicielom prasy, że górnicy strajkujący oraz ich przywódcy nie zmienili zasadniczo swych zapatrywań na strajk generalny, który będzie trwał do chwili uwzględnienia przez rząd następujących postulatów górniczych:

1. zamknięcie kopalni nierentujących
2. Wypłacenie zapomogi dla bezrobotnych, którzy zostaną pozbawieni pracy z powodu zamknięcia powyższych kopalni.
3. Utworzenie komitetu dla ustalania cen na węgiel w kraju; w skład tego komitetu mają wejść przedstawiciele właścicieli kopalni, górników i konsumentów.

O pożyczkę zagraniczną dla Polski

Berlin. Jedna z tutejszych agencji donosi z Warszawy: Kola polityczne z niecierpliwością wyczekują wiadomości o odbywającej się w Paryżu naradzie wyśnawnika Rządu Polskiego z dyrektorem Federal Reserve Bank p. Strongiem. — Narada ta jest dalszym ciągiem przerwanym wskutek wydarzeń warszawskich rokowań o pożyczkę amerykańską. — Obecne rozmowy nie wykluczają osiągnięcia korzystnego wyniku.

Marszałek Rataj o Zgromadzeniu Narodowym

Bezpieczeństwo wyborów; Prezydenta Rzplitej w dniu 31 b. m. zapewnione

Warszawa. — Prezes Kiubu Zw. L. Nar., p. St. Głabiński, przesłał wczoraj sprawozdawcom parlamentarnym komunikat, którego tendencja polityczna jest aż nadto widoczna.

„W ostatnich dniach pisma lewico-

we opublikowały szereg rezolucji uchwalonych na zebraniach publicznych w których „umiarkowana” opinia dopatryła się groźby terrorku wobec Zgromadzenia Narodowego. Z tego powodu prezes klubu Z. L. N., Głabiński,

Bankiet Małej Ententy.

W tych dniach odbył się w salonach Ententy w Paryżu (Hotel Lutetia) bankiet Małej Ententy, w którym uczestniczyli ambasadorowie, ministrowie, sekretarze i działalnicy Małej Ententy. Na naszej fotografii widzimy siedzących od strony prawej do lewej: Cantacuzenes, radca legacji rumuńskiej, p. Ossuski, minister Czechosłowacji, August Gauvin, członek Instytutu, przewodniczący grupy działalnicy Małej Ententy, p. Salicki, minister Serbji. Z tyłu widzimy stojących dyr. pol. biura prasowego dr. Stępańskiego i p. Kłoczowskiego dyr. Pała.



Bunt wojskowy w Portugalii.

Lizbona. Na północy i południu wybuchł bunt wojskowy przy udziale 2 dywizji. Rząd jest przekonany, iż uda mu się opanować sytuację.

Rumuńskie wybory do sejmów.

Bukareszt. Ostateczny wynik wyborów w Rumunii przedstawia się na następująco: Partja Avarescu 280 mandatów, narodowi i stronnictwo chłopskie 82, liberali 15, partja prof. Duca 8 mandatów. Jutro rozpoczynają się wybory do senatu.

Z pogranicza grecko-bułgarskiego.

Ateń. Z Salonik donoszą, że 24 bm. w pobliżu granicy grecko-bułgarskiej 2 żołnierze greckiej straży pogranicznej zostali napadnięci przez 3 bułgarskich komitadów. Jeden żołnierz grecki został zabity, drugi zaś zabił jednego z komitadów. Dwaj komitadzi uciekli. Oficer szwedzki udał się na miejsce zajść.

Wielki wybuch amunicji w Brazylii.

San Paulo. Składy prochu i amunicji wyleciały w powietrze. Dwu oficerów i około 20 żołnierzy zostało zabitych.

Samoloty fińskie nad Rosją

Moskwa. Wczoraj zauważono na terytorjum sowieckim, graniczącym z Finlandją, przelot kilku samolotów fińskich, które dokonywały rozmaitych obserwacji. Według nadeszłych do Moskwy wiadomości, w locie tym brali udział członkowie bawiącej w Finlandji misji wojskowej angielskiej.

Kandydatura

Zdzisława Lubomirskiego

Poznań. W niektórych kołach politycznych liczą się poważnie z wysunięciem w ostatniej chwili kandydatury Zdzisława Lubomirskiego na Prezydenta Rzplitej jako kandydata kompromisowego.

Roman Dmowski nie będzie kandydował

Poznań. Z kół bliskich ZLN. w Poznaniu donoszą, że koła te zamierzają wysunąć kandydaturę p. Romana Dmowskiego na urząd Prezydenta Rzplitej i że p. Dmowski kandydatury tej nie przyjął.

Stanowisko

Koła Żydowskiego.

Sjonisi są za Marszałkiem Piłsudskim. Ortodoksi mają zastrzeżenia.

Warszawa. Według prasy żargonowej na tle kandydatury na Prezydenta zarzysowały się wśród polityków żydowskich znaczne różnice zdań.

Sjonisi energicznie popierają kandydaturę Marsz. Piłsudskiego. Uderza to, iż na Radzie Sjonistycznej wniosek odpowiedni zgłaszał osławiony nacjonalista żydowski, poseł Grünbaum. Frakcja ortodoksyjna (posłowie Wsch. Małopolski) miała poważne zastrzeżenia. Wreszcie jednak w dniu 27 bm. Koło żydowskie, po całodziennych na radach nad obecną sytuacją i nad sprawą głosowania w Zgromadzeniu Narodowem, jednogłośnie uchwaliło: —

W razie wystawienia kandydatury Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej — Koło głosuje za tą kandydaturą.

Jednocześnie Koło uchwaliło od być następnego posiedzenie w dniu 30 maja o godz. 6 wiecz. celem omówienia spraw związanych, z powyższą uchwałą.

Bezpłatne Premje!!

Poczynając od 31 maja r. b.

Konkur. firma

I. RZASIŃSKIEGO

II-a ALEJA TEL. 3-18.

Pomimo niskich cen na wszelkie towary dodawak będzie od wszelkich zakupów od 15 zł. i dalej.

Bezpłatne Premje!!

Każdy może wykorzystać!

Wszystkim, tym którzy oddali ostatnią posługę mężowi mojemu

ś. + p.

Józefowi Bartoszkowi

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu i kolegom, składa serdecznie „Bóg zapłać“

ZONA.

ś. + p.

KATARZYNA Z GURSKICH

I voto Ślęzak II voto Małachowska

OBYWATELKA, DĘBLA.

Opatrzonaśw. Sakramentami, zmarła dnia 28 maja 1926 r., przeżywszy lat 76.

Ekspozycja zwłok z domu własnego na Dębiu do kościoła parafialnego w Rakowie, odbędzie się w niedzielę dn. 30 maja r. o godz. 6 i pół po poł., a dnia następnego o godz. 9 rano po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu w Rakowie. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

Córki, synowie, synowa, zięćlowie, wnuczki i prawnuczki.

ś. + p.

ADAM ŚWIĘŻY

Obywatel i b. radny m. Częstocho- y, mistrz Cechu Stolarskiego.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28-go maja 1926 r., przeżywszy lat 54.

Wyprawdzenie zwłok z dom przy ul. Krakowskiej Nr. 69, do koś. to-ka-ki-alego św. Rodziny, nastąpi w niedzielę, dn. 30 maja o godz. 3 po poł., poczem pogrzeb na Kulsch. Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół, koleżół i znajomych zaprasza żona.

Zona, dzieci i rodzina.

O naprawę stosunków gospodarczych

Premjer i minister handlu kreślą linje wytyczne pracy sanacyjnej

Warszawa. — Opinia publiczna śledzi z głęboką troską objawy kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa obecnie nasze państwo. W poczuciu ważności tych zagadnień, przedstawiciele prasy kontynuując sondowanie opinii sfer miarodajnych w tych sprawach, zwrócili się do p. premjera Bartla i ministra przemysłu i handlu p. Gliwicza, z uprzejmą prośbą o sprzecyzowanie swych poglądów w tej materji.

Na zapytanie, czy sanacja gospodarcza w Polsce może się odbyć na płaszczyźnie czysto gospodarczej p. premjer Bartel odparł:

— Tak jest. Najkonieczniejsza jest w tym względzie odbudowa zaufania. Usiłowania niektórych grup przenoszenia spraw sanacji gospodarczej w płaszczyznę zagadnień i zdobyczy socjalnych, jest — mojem zdaniem — najzupełniej błędne i nieuzasadnione.

— Polska nie jest krajem zamieszkałym przez entuzjastów pracy. Ponadto możność pracy w Polsce była dotąd skąpana i paczona zarówno przez wadliwe ustawodawstwo, w szczególności skarbowe, jak i przez przerost biurokratyczny w działaniu naszej maszyn państwowej. Dlatego też koniecznym jest w tym względzie uproszczenie istniejącego ustawodawstwa oraz reorganizacja administracji państwa.

— A czy nie mógłby pan premjer objasnić nam, jakie są zamierzenia rządu celem uzdrowienia życia gospodarczego?

— Uzdrowienie życia gospodarczego nie może się odbyć bez aktywnego współdziałania społeczeństwa. Dla racjonalizacji wytwórczości, bez której niema sanacji gospodarczej, uważam za konieczne, aby dotychczasowe formy reprezentacji interesów przemysłu i handlu zostały zastąpione przez należyte zorganizowanie Izb przemysłowo-handlowych, oraz Izb rolniczych i wogóle przez wprowadzenie jak najszybsze samorządów gospodarczych.

Z kolei minister Gliwicz, sprzecyzował następująco swoje poglądy:

— Kryzys obecnie przeżywany jest potrójny. A więc przedewszystkiem: kryzys gospodarczy. Jest on u nas właściwie u schyłku, najlepszym dowodem tego jest wolne i stale zmniejszanie się

liczby bezrobotnych, która spadła z 363 tysięcy (maksimum w dniu 13 lutego b. r.) do 313 tysięcy.

Drugim jest kryzys finansowy. Przejawia się on z jednej strony w trudnościach budżetowych i w datującym się od połowy zeszłego roku załamaniu się naszej waluty, z drugiej zaś strony w anarchji stosunków kredytowych. Naczelnym zadaniem rządu obecnego jest zrównoważenie budżetu. Wysiłki w tym kierunku idą po linii najskrupulatniejszych oszczędności oraz zwiększenia wpływów. Zwiększenie wpływów podatkowych nie pokrywa się zupełnie ze wzrostem norm podatkowych. Nie przemyślane wysokie podatki często pozostają dezyderatem na papierze. Idzie więc o ulepszenie systemu podatkowego i udoskonalenie aparatu podatkowego.

Sprawa stabilizacji złotego uzależniona jest w przeważnej mierze od aktywności bilansu handlowego. Pod tym względem sytuacja przedstawia się optymistycznie. Od września nasz bilans handlowy jest wybitnie dodatni, ostatnie zaś dane z kwietnia wykazują przewyżkę wywozu nad wwozem o 44 miljonów.

Zupełna jednak sanacja skarbową może nastąpić dopiero po zwalczeniu trzeciego kryzysu, kryzysu najgłębszego, to jest kryzysu zaufania.

Społeczeństwo, znajdujące się w takim stanie, że podejrzewa swój rząd, swoje instytucje ustawodawcze, nie może liczyć na żadną pomoc z zewnątrz na goździejich warunkach.

Wypadki ostatnie były rewolucją polityczną, niema w nich ani cienia nawet rewolucji społecznej. Wypadki te były odrochem społeczeństwa, duszącą się w stęchłej atmosferze braku zaufania. Ludność chciała mieć wreszcie gwarancję tego, że wyteżona praca nie pójdzie na marne, że grosz publiczny będzie ostrożnie i oględnie wydawany. Takiego gwaranta masy polskie znajdują w Marsz. Piłsudskim, którego po tętna osobistość daje rękojmię przywrócenia ogólnego zaufania.

Jest rzeczą charakterystyczną, że miarolajne sfery finansowe zagraniczne ustosunkowały się do ostatnich taktoż właśnie w taki, a nie inny sposób.

powania kolegow klubowych sam wyciągnie konsekwencje.

W piątek ukazuje się nowy dziennik pt. „Nowa Sprawa Robotnicza“, który będzie organem lewicy NPR, nie solidaryzującej się ze stanowiskiem obecnych władz stronnictwa.

Instrukcje pos. Witosa.

Warszawa. W kołach sejmowych krąży pogłoski, iż Witos, który bawil

przez pewien czas w Małopolsce zachodniej, udał się obecnie do Poznania, skąd udziela telefonicznie wskazówek klubowi „Piasta“ co do głosowania na Zgromadzeniu Narodowem.

Gen. Małczewski pod sądem

Warszawa. — Gabinet Ministra Spr. Wojskowych komunikuje:

Przeciwko generałowi Juliuszowi Małczewskiemu zostały wdrożone dochodzenia o to, że w czasie zajść majowych zrywał epolety i orzełki oficerom, którzy się wypowiedzieli przeciwko rządowi deptał po zerwany odznakach oficerskich, wymyslał najordynarniejszymi wyrazami i obrażając czynnie bezbronnym żołnierzom, odsądzał oficerów od honoru, co stanowi występki z artykułów 121 i 122 K. Wojskowego. Ze względu na dyscyplinę wojskowej oraz wzbudzenia znacznej części korpusu oficerskiego, zarządzonego karności i porządkowi, zarządzone równocześnie przeciw wymienionemu generałowi tymczasowe przytrymanie.

Błogosławieństwo Ojca Świętego dla Narodu Polskiego.

Wczoraj podaliśmy wiadomość podaną przez niektóre pisma stołeczne, że J. E. Ks. kardynał Kakowski przywiózł z Rzymu błogosławieństwo dla Marsz. Piłsudskiego i nowego rządu. Otóż w tej sprawie „Polak Katolik“ z dnia 29 maja donosi:

„Od sekretarza osobistego Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego dowiadujemy się, że Jego Eminencja ks. Kardynał Kakowski przywiózł błogosławieństwo Papieża Piusa XI dla całego Narodu Polskiego, a nie dla poszczególnych osób, jak to błędnie podały niektóre pisma“.

Przeciw stanowi wyjątkowemu w Poznańskim.

Warszawa. Premier Bartel przyjął wczoraj delegację PPS., mianowicie posła dr. Marka i Piotrowskiego, którzy przybyli wraz z reprezentantami poznańskich organizacji socjalistycznych w sprawie istniejącego w woj. poznańskim stanu wyjątkowego. Stan wyjątkowy ogłoszony 14 maja obowiązuje tam dotychczas.

Delegaci żalili się, że cenzura prewencyjna istnieje tylko dla tych pism w Poznaniu, których ideologia nie jest prawicowa, również wolność zgromadzeń i posiedzeń ograniczona jest w stosunku do grup lewicowych.

Delegaci wskazywali dalej na to, że członkowie organizacji prawniczych atakują sprzedawców pism bezpartyjnych lub demokratycznych, pochodzących z Warszawy i Małopolski przy zupełnej bezkarności policji.

W końcu delegaci zarzucili policji, iż z obnażeniem szabliami rozpedziła niedawno wiec tych obywateli, którzy na wiecu w Bydgoszczy, na którym atakowano Marsz. Piłsudskiego protestowali przeciwko mowom.

Premjer Bartel po wysłuchaniu delegacji, skomunikował się natychmiast z ministrem spraw wewn. Młodzianowskim, poczem oświadczył delegacji, że stan wyjątkowy został formalnie przez rząd obecnym zniesiony, czemu wojewoda Biński dotychczas się jeszcze nie podporządkował.

Rząd uczyni wszystko, aby przywrócić w Poznańskim stan konstytucyjny, podobnie jak jest w całym państwie. Delegacja następnie udała się do ministra spraw wewn. Młodzianowskiego.

Okręgowe Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowe w Częstocho- wem zawiadamia członków, iż w niedzielę dnia 30 maja o godz. 4 po poł. odbędzie się

Zebrańie Sprawozdawcze

za rok 1925, ważne bez względu na ilość przybyłych jako w drugim terminie

TANIEJ NIŻ WSZEDZIE!!!

Swetry od 16 zł. kamizelki od 12 zł. giery sportowe od 3 zł. 50 gr., dzianina kamizelki od 6 zł., rajzaki i t. p. Duży wybór kamizełek i skarpet w najmodniejszych kolorach polski. Wystawia trykotarzy, ponożoch i gwarńskich

HELENY KOWAŃSKIEJ

Częstochowa — ul. Kościuszki 23. 481.

Teatr „Nowości”

Od oswiatku 27-go do podzielnika 31-go maja. Ceny miejsc niepodwyższone.

„Ostatni rok życia”

Niezwykła wystawa, oszałamiająca przepychem! Bogactwami! Bałkonami! Balconami! Przedstawienie „ambulo-hall’ow” etc. Początek w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty o godz. 4.30, w niedziele i święta o godz. 3.30. — Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Dramat Kolla, piosenki i poddany w 8 aktach. Niesławny sukces Fajzla, Berlina i Wiednia! Wspaniały i królowski sukces ALLEN PRINGLE i śliczka DOROTHY MACRAIL tworzą niesłyszany koncert, na którym gromadzących i przodkowych aktorów i artystów. Fajzla, Fajzla, Fajzla! Przedstawienie „ambulo-hall’ow” etc.

NA SCENIE: Kaz. Nałęczowska nowe tańce Janusz Ściwarski z nowym repertuarem.

Podchorążym...

Panna, co nam krótkie w Jasnej Częstochowie, Co nieraz obroniła Ojczyznę przed wrogiem, Ryngrafem, świętym nimbem Swym, Podchorążowie, Świeltł was... Swych najświetniejszych lic jasnieniem błogiem!..

Panna Święta Jednoży polskie serca bliźnie, W kornej, wdzięcznej pamięci, nad czasów Gehenna, W cześć dla Was, Winkieltrydli. Niepozycie lenno Z młodego swego życia daliśmy Ojczyźnie!..

...Półki istnienia Polski, ta Wasza Armada Całopalna płomieniec będzie w pierśi gmin... Będzie przez pokolenia do Polskiego Czynu, Godni następcy tamtych z Nocy Listopada!.. Wacław Wołski,

O znaczenie religii

w szkole powszechnej. Jedną z bolączek dzisiejszych jest zanik życia religijnego nie tego, objawiającego się tylko w zewnętrznych formułkach, ale tego, co by weszło w krew, w organizm człowieka.

I to zwłaszcza w chwili dzisiejszej, kiedy dla naszego młodego państwa trzeba silnego ducha i wielkiej ofiary, by temu państwu dać mocne zręby przyszłości. A któż ta przyszłość jest, jeśli nie dziecko? Od kogoż zależy mocny, niezależny byt narodu, jeśli nie od młodego pokolenia o mocnym duchu i nieugiętym charakterze. A kto da młodzieży tę moc i tężność?

By ludność, by naród były zdrowi, trzeba nasz byt oprzeć na wskazaniach Chrystusa; jeśli tego nie będzie, nie pomoże żaden program, najlepiej pojęty, najlepiej wykonany... I tę pracę należy rozpocząć od podstaw. Wskazania Nauczyciela z nad jeziora Genezaret koniecznym jest wzsześcić dziecku od wczesnej młodości. A tymczasem... jak się istotnie sprawa przedstawia? Najniższa komórka oświaty jest szkoła powszechna. Jak sama nazwa wskazuje, przeznaczona jest ona dla szerokiej mas. A oto w tej szkole jak się przedstawia wychowanie moralne? Religia, ten wykładnik moralności, stoi na najniż-

SZKOŁA HANDLOWA

(męska) Stowarzyszenia Kupców Polaków w Częstochowie. Zapisy do klas handlowych na podstawie świadectwa z 3-ich klas gimnazjalnych, lub szkół powozszecznej i do klas przygotowawczych dla nie posiadających tych i przygotowujących do egzaminów. Za naukę dają funkcjonariuszy państwowych (kołojowych i t. d. plac rząd. przyjmaje Kancelaria SZKOŁY HANDLOWEJ w Częstochowie, ul. Handlowa 6, tel. 5-48, codziennie od godziny 9-iej do 1-iej po południu. 66

LICEUM HANDLOWE

(kooedukcyjne) w Częstochowie. Zapisy na semestr I, na podstawie świadectwa z 6-tych klas gimnazjalnych, oraz na kurs przygotowawczy 66

8-mie Klasowe Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne

STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA” UL. JASNOGÓRSKA NR 24. Dyrekcja Gimnazjum zawiadoma Sz. Rodziców i Opielkunów, że EGZAMINY dla nowo wstępujących uczennic będą się odbywały o godzinie 4-iej po południu od 31 maja do 5 czerwca włącznie. W celu przygotowania uczennic do klasy i gimnazjalnej będą od 1 września prowadzone KOMPLETY dla dzieci od lat 7-miu 470

szym stopniu wiadomości dziecka. A przecież posiada doskonale opracowane programy, w których figuruje na pierwszym planie i ma przeznaczone dwie godziny tygodniowo w każdej klasie. Zdawałoby się napozór, że tak postawione nauczanie religii daje wspaniałe rezultaty.

Tymczasem w rzeczywistości całe dziesiątki szkół są pozabawione tej nauki i to w takich miejscowościach, gdzie tego wymaga potrzeba. Dziesiątki rozrzuconych szkół po wsiach zdala od kościoła i wszelkiej kultury są pozabawione tego dobroczynnego światła.

Któż temu winien? — zapyta czytelnik.

Może nauczyciel, który twierdzi, że niema obowiązku uczyć religii, a jeśli nauca, to z dobrej woli. A co powiedzieć o obojętnych lub bezwyznaniowcach?

Na konferencjach rejonowych nauczycielskich są prowadzone lekcje praktyczne z robot, śpiewu; inspektor interesuje się nalepiankami, wycinankami, ale czy dziecko zna zasady religii — to nikogo nie interesuje.

A może ksiądz winien temu? Czy on jeden, przy swych obowiązkach

parafjalnych, może obsłużyć szkoły na swym terenie, których jest 10 lub więcej.

Słyszałem z ust kompetentnych, że Księża Dziekani mają obowiązek wizytować szkoły. A kto ich kiedy widział?

Czytałem swego czasu w „Gońcu” artykuł „Dieceja Częstochowska na straży moralności”. Mozeby więc w myśl tego artykułu władze diecezjalne weirzały w tę sprawę i uregulowały ją pomyślnie dla rozwoju ducha narodowego. Stanisław Wojtasik.

Sowiety posadzają Anglie o popieranie Pilsudskiego

Moskwa. — Ciekawy zwrot zaszedł w opinii sowieckiej w stosunku do wypadków w Polsce. Pierwsze głosy prasy sowieckiej brzmiały przychylnie dla przewrotu dokonanego przez ministra Pilsudskiego. Obecnie urzędowa sowiecka „Izwestija” zamieszcila artykuł, w którym w zwykłej sobie formie atakuje Anglie, która jest winniawą sprawczynią wypadków w Polsce. O ile rząd poprzedni miał pokojowe intencje w stosunku do Z. S. S. R., o ty-

GINNAZJUM ZWIĄZKU ZAWODOWEGO Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich MIEDZIANA 27.

rozpoczyna egzaminat do klasy wstępnej, I—VI w dniu 30 czerwca s. b. Zapisy przyjmje Kancelaria Gimnazjum codz. Opłata za egzamin zł. 20 wpisowe zł. 10, opłata za naukę w klasie wstępnej 35 zł., w klasie I, II, III 45 zł. miesięcznie, w klasie IV, V, VI 55 zł. miesięcznie (od 1 września do 1 lipca).

K. Chor. Zw. dr. Kupców

Naświetlanie lampą kwarcową. Cena 1 zip, dla nieczłonków i zł. 50 gr. Ogródowa 9 i p. front 1-2 pp.

le obecny zwycięzca w walce Pilsudski zdawna już będący zwoleńnikiem orjentacji angielskiej i zacętym wrogiem Rosji, żywa w stosunku do sowieków wrogię zamjary. Anglia czynila niedawno Włochom propozycje, aby państwa te wspólnie wpłynęły na Stany. Zjednoczone dla odciążenia ich od ewentualnego zbliżenia do Rosji. Obecnie Anglia wyteża wszystkie siły, aby wspólnie z Włochami wpłynąć na Polskę i pozyskać marszałka Pilsudskiego dla swoich planów w stosunku do Rosji i do uczynienia z Polski angielskiego narzędzia na wschodzie Europy.

Jak okradano skarb polski?

Warszawa. Specjalna komisja, która badała swego czasu sprawę Guzohann, polecila skierować ją do prokuratora. — Jednakże ówczesny rząd nie dopuścił do tego, oświadczaając, że szkody zabezpieczono. Wśród dostawców Guzohannu byla także Centrala Handlowa Kótek i Spółek Rolniczych z postem Kowalcukiem, z Piasta na czele. Centrala miała dostarczyć 700 ton owas, pobraka zaliczek w wysokości 57,750 złotych; pale dostawy nie wykonano, natomiast zlozila tytulom zwrotu dingu 11,000 złotych i data stary samochód. Resztę pohrył walciami b. minister poseł Szydłowski, Kowalcuk i inni. Wskeli nie wytypowano, skutkiem czego zostaly protestowane i uzyskano klauzulę egzeku-

Złóż ofiarę na budowę wozów sanitarnych „Czerwonego Krzyża”

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA. 000

„Suchy marzec mokry maj, będzie żyto jako gaj” — przepowiedziała podobno słynna paryska wroźka de Thebes. Wszelkie przepowiednie mają to do siebie, że najczęściej się nie spełniają! Mamy w tym roku bardzo mokry maj, a jesienią i tak „piastowcy” będą narzekali na kiepskie urodzaje i wyrubują ceny na żyto stosownie do paryżetu dotera.

Tymczasem stale i systematycznie, choć w niezbyt pospieszonym tempie, do lar gdzie w górę. Wynika stąd, że mawje deszcze najkorzystniej wpływają przeważnie na kurs dolaru. Chociaż inni utrzymują, że na dolarową huszę wpłynęły znacznie wypadki majowe w stolicy, ale takim wersjom nie można dawać posłuchu.

W chwili obecnej utarło się już naogół mniemanie, że Witosa nie warto załować. Wreszcie ten znakomity polityk i przywódca ludowy jeszcze żyje i może próbować szczęścia na arenie politycznej przy nadchodzących wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej.

Bądź co bądź maj, ten miesiąc kwitnących bzów, rozpiewanych słowików i utęwnych deszczów, będzie miesiącem historycznym. W maju doszedł bowiem do władzy tymczasowy rząd „czy stych rak” i w maju dokonany będzie wybór nowego prezydenta „silnej ręki” (Głowy w takich wypadkach grają podrzędną rolę).

Niezapomnieć od niespodzianek, jakie mogą nam zgotować przyszłe wybory, stwierdzić należy fakt doniosłej wagi, że narazie nastąpiło już niemal całkowite uspokojenie umysłów. Powoli

więc powracamy do normalnego życia, do trosk powszednich i zabiegów, a w chwilach wolnych od pracy — do zwykłych zabaw i rozrywek.

Dużego rozgłosu nabrało zjawienie w „Cristalu” na dancingu, gdzie pewnego wieczora nader hucznie spędzila czas amerykanie w gronie młodzieży częstochowskiej. Amerykanie jednak, gdy są w różowym humorze — śpiewają, śmieją się i hafasują przy własnym stoliku. Tymczasem inna jest natura naszego brata. Polak jak się upije, to albo ze wszystkim gotów się całować, albo też natury bardziej agresywne, przemieniają się w groźnie porykujące lwy, wielce niebezpieczne dla otoczenia i przechodniów, a nawet i dla funkcyj narzuszajacych, którzy z takim okazami ludzkiej menażerji mają prawdziwe utrapienie.

Przed kilku dniami podaliśmy kronikarską notatkę policyjną o spisaniu kilku protokółów za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym i wszczęcie bójki w „Cristalu”.

Otóż notatka owa wywołała wielką konsternację w zainteresowanym gronie. Każdy z uczestników zjawcia czuł się osobiście dotkniętym i pokrzywdzonym, że znalazł się w protokularnym spisie i każdy z nich miał pewne „aie” na swie usprawiedliwienie. Ostatecznie okazało się, że z liczby sześciu uczestników zjawcia dwóch było zupełnie trzeźwych, dwóch starało się incydent bójki załagodzić, a dwóch znalazło się w komisaryacie li tylko jako przygodni świadkowie zjawcia.

W wyniku tych wyjaśnień można było dojść do wniosku, że faktycznie nie było żadnej awantury na dancingu, a cały incydent wywołał policyjny pro-

tokul, sporządzony na niewinnych (tj. takich, którzy nie pili wina) i spokojnych gości.

Poniważ maj mamy w tym roku dość chłodny i wyjątkowo dżdżysty, nie cieszą się zbytym powodzeniem t. zw. „majówki” i różne zabawy, tudzież na świeżem powietrzu, jako że powietrze jest za bardzo świeże i trawa przez ważne mokra.

W ub. niedziele jednakże wybrałem się samochodem do Ostrów na otwarcie pensjonatu „Leśniczówki”. Samochód był najnowszej marki czterokony, dlatego czterokony, że przy jeździe pod górę, potrzeba zakładać cztery kołce, aby go na górę wciągnąć! Po kilkunastu minutach jazdy dojechaliśmy szczęśliwie bez żadnych specjalnych przygód i katastrof do Ostrów, które obecnie nazywają się Halinówka, a w przyszłości podobno nazywać się będą — Chaimówka.

Wspaniała willa, położona tuż na skraju sosnowego lasu, już zewnętrznym wyglądem wyróżnia się zśród okolicznych domków letniskowych i zabudowań włościańskich.

Po wejściu do środka wrażenie dodatnie się spotęgowało: wszystko czyste, schłodnie, świeżo malowane, a na pierwszym piętrze w długim korytarzu dwa rzędy drzwi numerowanych, jak w pierwszorzędnym hotelu albo dużym pensjonacie zakopiańskim.

A gdy z okazji otwarcia zaproszono wszystkich gości do suto zastawionych stołów, gdy uroczysty akt zakropiono koniakiem, winem białem i czerwonym; rozległy się w górnej sali dźwięki najnowszych kawałków, produkowane z inaszej przez najstarszy szczerpemu zykajnej rodziny braci Szmulewiczów to wówczas wszyscy zgromadzeni go-

ście w liczbie z górą 100 osób, złożyli przy potężnym huku wielkiego bębna uroczyste przyrzeczenie, że w tym roku w lipcu przybędą gremjalnie na letnie wywczasy do „Leśniczówki”. Prowadzenie więc pensjonatu w bieżącym sezonie jest w zupełności zapewnione.

Alsi nie wszyscy znajdują się w tem szczęśliwym położeniu, że na letnie miesiące mogą porzucić zakurzonoturynję miejską. Dla tych niewolników obowiązuje musza wystraszaj Alje i parki gdzie tu w godzinach względnie złej pogody (t. j. gdy deszcz nie pada) zbierają się gromady i gromadki młodzieży i starszej generacji, aby używać na świeżem powietrzu, za które się nie nie płaci, jeżeli w parku niema koncertu.

Przechodniowi często wpadają w ucho urywki wnoszonych tematów. Na przykład: Na lawce, zajętej przez podłotki w najmłodniejszych sukienkach, odzywa się jakiś piskliwy uradowany głosik.

— Wiecie co? widziałam wczoraj bociana na łacie pod Lisicem.

— Nie bądźcie naiwna! — strótuje ją starsza kofeżanka: — To ty wierzysz, że bociany istnieją naprawdę?..

— Na imię, znów lawce starsza para małżeńska snuje dawne wspomnienia młodości:

— Czy pamiętasz Wicht, jakieś mina majowce ukradł pierwszy pocałunek, a ja uderzyłam cię w twarz oburzona?

— Pamiętam dobrze i żałuje teraz, że poszliśmy potem do kościoła, a nie do sądu!

Otóż więc krótfewicz wiosny — mają różne budzi w sercach fidejczych echa i różne wywołuje nastroje.

Assr.

TEATR „ODEON”

Program od soboty 29 do poniedziałku 31 maja t. b.
CENY MIEJSK ZWYKŁE.
Szczegóły w afiszach i programie.
Początek ostatniego sensu o godz. 10 wieczorem.

NA EKRAKIE! *Głosna Artydzielo Filmowoi*

Samotne żony

Przepiękna i sobitna „samotne żony” Corinna Griffith. Stuprocenowy leżczyzna „niebhdly maz” Milton Sills. Oryginalny i rasowy „przyjaciel domu” LOU TELLEGEN.

Nad program: **Kiedy Londyn się budzi (szkic) oraz 1) Z całego świata 2) Dziennik Pathe**
Mody — Wypadki — Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

NA EKRAKIE! *Głosna Artydzielo Filmowoi*

NA SCENIE.

Ostatnie pożegnalne występy Nestor humorystów polskich
LUDWIK LUDWIKOWSKI
z swym nowym repertuarem oraz Najnowsza Sensacja!

?Messalini?
Imitacje now. śpiewów damskich

Kino-Teatr „NOWY”

Program od soboty 29 do poniedziałku 31 maja w. NA EKRAKIE! Wielki film wyk. franc. w 2 serjach: **„Zawołowana Dama” „U progu śmierci”**

Całość w jednym programie. Wstrząsający wielki dramat według słynnej powieści Juljusza „Czaracie, członka Akademii” Francuskiej p. t. „LE PETIT JACQUES”.

NA SCENIE! Ostatnie pożegnalne występy!

- 1) **TRIO ROSSINI** pierwszorzędnego balet wiew. **Burgeteatu**
 - 2) **E. Jaśkowiak** pierwszorzędnego akcentyry-humorysta
 - 3) **Fela Fellini** w nowych kreacjach typu Maksyma Gorkiego.
- Zupełna zmiana repertuaru i Kostjumów.

Perborol

JEDYNIEST NAJLEPSZY PROSZKIE DO PRANIA



BEZ CHŁORKU RÓWNOCZEŚNIE PIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUK.
SP. AKC. W TORUNIU

cyjna w nieruchomości obu postów i ich djeły.
Egzekucję nieruchomości wstrzymał wszakże minister Zdziechowski i polecił ścigać należyłość tylko z samych djeł poselskich.
Dotychczas z tego źródła uzyskano 743 zł. od obu postów. Skarb stracił wobec tego 48,000 zł.

Kapitał zagraniczny nie ma zaufania
Oddział piotrkowski firmy Ulen et Co. ogłosił następujące zawiadomienie do wszystkich pracowników, na skutek wniesionego żądania: podwyżki płac:
Otrzymaliśmy od naszego Głównego Dyrektora w Warszawie list treści następującej:
„Na skutek tragicznych zajęć, które miały miejsce w ub. tygodniu i które są dla nas źródłem niepewności co do

przyszłych wypadków, zamierzam naszym jest ograniczenie działalności do bieżących robót i niemożności naie prac żadnych na dalszą miętę, dopóki nasze zaufanie do normalnego biegu życia nie będzie odzyskane. Jednakże w celu niezaostrażania stanu bezrobocia zamierzamy prowadzić dalej pracę bieżącą, dopóki to będzie możliwe, mając nadzieję utrzymania przy pracy wszystkich zatrudnionych pracowników.
Wzrost kosztów utrzymania skłonił nas do porozumienia się z Magistratem co do podwyżki płacy robotników w celu zrównoważenia wzrostu drożyzny, tecz wypadki ostatnich dni i wynikająca stąd niepewność stosunków miejscowych zmusza nas do możliwego ograniczenia wydatków i zatem do odświeżenia sprawy podwyżek, dopóki nie będziemy ostatecznie upewnieni o niemożliwości powtórzenia się takich wypadków i o zapanowaniu normalnych stosunków.

A. W. DuBois.
Upraszamy pracowników o kontynuowanie prac bez jakichkolwiek przerw.
Ulen and Company
A. J. Fskli.

LECZNICA ZWIĄZKOWA

ul. Kościuszki Nr. 35, Telef. 565.
Przyjmuje chorożb od godz. 9-12 do 1 po poł. i od 3 po poł. do 7 w.
W lecznicę udzielano się poradę lekarstwa w następujących godzinach:
od 9-10 rano chor. wewnętrzne i nerwowe
od 10 1/2 - 11 1/2 r. choroby kobiece,
od 3-4 p.p. chor. wewnętrzne i dziecięce,
od 4 1/2-5 1/2 po poł. choroby kobiece,
od 6 pp. z w. chor. wewnętrzne i dziecięce
oraz wykonywane są zabiegi lecznicze fizykalnego (nawetlanie lampą kwarcową, lampą Solux, operatem Brunsford, leżenie diatermia, elektroterapia, d'Arsonvalizacja, masaż elektryczny).
CENA PORADY LEKARSKIEJ 3 ZŁ.

Węgiel kamienny i koks

najtaniej sprzedaje „ELIBOR” Sp. Akc.
Sklady ul. Piotrkowska Nr. 2.
Biuro ul. Panny Marii Nr. 14.
Telefon Nr. 75.

Marjan Misiorowski Czeszocho-
wa Nr 50, poleca towary kolonialno-spożywcze, galanterijne i mydlarskie, po cenach najniższych



Mody.
Piękny w swej prostocie model sukni letniej z długimi rękawami.

HUMOR I SATYRA.
Dobrze poradził
Naczelnik więzienia: Enkowski, jak się ty zachowujesz w więzieniu, to do prawdy wstyd.
Enkowski: To niech mnie pan naczelnik wyrzuci na ulicę.
Obowiązkowy młodzian
— Mój panie, słyszę, że pan całował w biurze pannę od maszyn. To

wcale nie należy do pańskich obowiązków.
— Ale do przyjemności, panie szefie.
Bezstronny konkurs
Córka:—Głosowałyśmy dziś, która z całej klasy jest najładniejsza.
Matka:—No i na którą padł wybór?
Córka:—Na żadną. Każda otrzymała po jednym tylko głosie.

PIECZĄTKI GUMOWE

GUSTOWNIE, SZYBKO I TANIO WYKONYWA

Drukarnia
T. Nagłowskiego
Wieluńska 7.
Telefon-582.

Dla wygody Sz. Klientów zamówienia przyjmuje również zakład grawerski **W-go Cyganowskiego, Kościuszki 11.**

LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIO

1-a Aleja Nr 10. Tel. Nr 250.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny niższe. 497

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA OD 30-go MAJA

Tajemnica Pochodzenia
Tłumaczenie z angielskiego.

— A tośmy się zagadały! Czas nam wielki iść spocząć. Dobranoc ci, najdroższa! Spij spokojnie i śnij wesole! Powinno tak być zawsze; ale czy tak będzie dzisiaj? dodała pani Verulam czule ściskając ją i wpatrując się w jej zmęczone oczy. — Elto droga! staraj się rozpedzić te czarne myśli! Zapomnij tych starych dziejów: Wierzaj mi, cała ta historia nie warta tego, aby się nią dręczyć!

— Masz słusność, nie warta — bardzo spokojnie odparła Ella. — Idź spać Ciesiu, nie powinianymy o niczem myśleć tylko o spoczynku w tej chwili.

Odpowiedziała panią Verulam do drzwi i z świecą w podniesionem reku, a uśmiechem na ustach, stała przy świeczając jej, aż doszła do sypialni swej, położonej na drugim końcu ciemnego korytarza.

Na zakrępie pani Celina obróciła się jeszcze i ręką przesłata czuły pocałunek Elli, która stała wciąż w miejscu, blada, eteryczna, w srebrzystej bieli swej sukni; z ogniem brylantów nad czołem i oczami palającymi niby dwie posępne gwiazdy.

Następnie wróciła do swego pokoju, pogasiła lampy, i odchyliwszy ciężkie, adamaszkowic zasłony okien, stanęła

wpatrując się w różowy świat wiosenne go poranku. Słońce wychyliło się powoli, rozjaśniając nocne mroki, a zdawało się, że wraz z niem razem ciemności jej zwątpienia rozpraszają się z wolna i bezładny chaos jej myśli ustępuje stopniowo. Więc ta kobieta była jej współzawodniczką? Dreszcz przesyłał jej serce, na wspomnienie tej pięknej, bladej, tragicznej twarzy, która stała jej wciąż na oczach! Och! czemuż nie każda inna!... każda inna byle nie ona! A ona... och! jakże on okrutnie po stał sobie z nią, poświęcając ją niena syoonę żądzy zemsty, która go trwała. Bo odgadła to instynktownie, że pośubił ją dlatego tylko, aby dowieść tamtej... tej czarodziejce o ciemno-zielonych, mieniących się oczach i koronie pozłocistych włosów nad czołem, że potrafi pocieszyć się po jej stracie. O! jakże to było nikczemnie z jego strony!... A ona mu tak wierzyła!... tak ufała jak dziecko! Zdawało jej się, że na świecie całym niema człowieka godniejszego miłości i zaufania jak on!... Och! jakże to boleśnie było tak się zawięść! jak okropnie boleśnie!

Doznawała takiego uczucia, jak bie dnie zwierzę schwymane i osadzone w zamknięciu. Dla niej nie było ucieczki, ani wyjścia... Ten, który jeden miał prawo i obowiązek opiekować się nią, opuścił ją niedośnie... Nie wiedziała nawet kiedy się znajduje. Ogarnęło ją straszne uczucie osamotnienia i rozpaczy, tak głębokie, że mimowolnie kolana jej uginały się pod nią, a głowa jej opadła na framugę okna. Chłodna rosa poranna zwiliżyła piękne jej, splecione włosy, perłami osiadając na czole; ale zatopiona w smutnych myślach, trwała dalej nieruchoma, nie zważając na to, co się koło niej działo.

Zebranie było liczne, choć do połowy ukryte pod dużymi białymi parasolami. Termometr wskazywał 19 stopni w cieniu; to też wszyscy goście pani Verulam, przycięgnięci niezwykłym upałem, chłonili się pod zielone drzewa parku, usiłując zachwyć w piersi bodaj trochę świeżego powietrza.

Amatorowie lawn-tennisu jedynie na razali się bohatersko na skwar słończyny. Zdala zalaływały zwycięskie okrzyki wygrywających, zmieszane z narzekaniami zwyciężonych i kiedy niekiedy żywe sprzeczki partnerów. „Duży namiot rozpięty z boku mieścił w sobie bufet z chłodnikami i zastawę do herbaty.

— Zagrajcie państwo jedną partję z nami! — zawołał pan Kitts, podbiegając do grupy złożonej z trzech czy czterech osób chroniących się pod dużą rozpiętą parasolką.

— Oszalałe, mój Kochany! — odparł Sydney Dameron, popularny romans pisarz. — Chwała Bogu... nie straciłammy jeszcze zmysłów! Nieprawdaz, kochana pani Gerant?

Mówiąc to obrócił się do niżkiej, otyłej, 40-letniej damy, ubranej w bieli, która uwidniała bardziej jeszcze korpulentne jej kształty. Pani De-

raint miała się za poetkę i pozowała na takową. — Miała pewnie kółko wielbicieli swego talentu i o n;czem, tak nie lubiała mówić jak o swoich utworach. Obok „córy Parnasu” siedział jej mąż zwykły śmiertelnik, do którego odwoływała się od czasu do czasu dla potwierdzenia prawdy zdań swoich.

— Lawn tennis! — zawołała potrząsając z żywocią głową. — O nie! — dziękuję! Nie mam czasu ani usposobienia do takich pfochych zabaw. Nie skuszisz mnie pan, panie Kitts! — Praca, to moja jedyna rozrywką! Jej tylko kocham! ja jedną obrałam sobie za cel mojego życia. Zebrałam własni i uporządkowałam poematy moje, które razem wzięte uczynią siedm tomów. Nie wiem tylko komu je powierzyć do druku. Panie Dameron! Pan co masz tyle doświadczenia w tem, czy nie mógłbyś mi wskazać uczciwego wydawcy? Tak mi zależy na tem, aby te klejnoty mego natchnienia pozostały nieknięte barbarzyńską ręką korekty.

Dameron wymienił znaną księgarską firmę, dodając, że siedzący obok Sir Jerzy Townshend mógłby najlepiej w tem doradzić autorce. — Czy pani czytałaś mi kiedy swoje ulotne wiersze?

Sir Jerzy rzucił mu zirytowane spojrzenie i przerwał z podejrzanym pospiechem.

— Nie wiem, w jakim właściwie kierunku zwrócony jest talent pani. Czy pani uprawia poezję lekką, czy też tragiczną?

Z dnia

Kiepski maj mamy w tym roku, Ciagle dni chłodne i deszcze, W dodatku wciąż trwają w rządzie Różne zatargi złowieszcze.

Nie nęci nas zieleni, ni kwiaty— Ni urok leśnych majówek— Trudno się z wiosny radować, Gdy niema w kieszeni—złotówek.

KRONIKA.

- Nabożeństwo błagalne na Jasnej Górze. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 10 rano w Kaplicy Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze odbędzie się nabożeństwo dla uproszenia spokoju, zgody i jedno ści w naszej Ojczyźnie.

Wszystkie Stowarzyszenia Kobiect są proszone o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w nabożeństwie.

Narodowa Organizacja Kobiect w Częstochowie.

- Poświęcenie sali Straży Ogniowej w Kiedrzyńcu. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia sali Straży Ogniowej Ochotniczej w Kiedrzyńcu.

- Wiec w „Ognisku Robotniczym”. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 1 po południu w sali „Ogniska Robotniczego” (Krakowska 13) odbędzie się wiec, na którym przemawiać będą: — pp. Z. Cardini, D. Sienski i A. Klatow. Na wiecu omówiona będzie obecna sytuacja Państwa. Poseł J. Puchalka, który miał przemawiać na tym wiecu, wobec ważnych narad poselskich w Warszawie nie może przybyć do Częstochowy.

- Zebranie roczne Stow. Rzem.-Przemysłowego. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w drugim, prawomocnym terminie zebranie sprawozdawcze za rok 1925 członków Stow. Rzem. Przemysłowego.

- Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości. Dzisiaj, w niedzielę, 30 bm., o godz. 3-ej i pół odbędzie się miesięczne zebranie ogólne członków Stow. Właśc. Nieruchomości.

Tydzień „Czerwonego Krzyża”

Nadchodzący Tydzień Czerwonego Krzyża przypada w smutnym historycznym momencie ciężkiego doświadczania narodu, które jest jakgdyby znakiem ostrzegawczym, że Czerwony Krzyż winien być gotów do spełnienia swych szczytnych zadań w każdym czasie i godzinie.

„Tydzień” rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i trwać będzie do dnia 6 czerwca r. b. włącznie. Poświęcony on będzie tak propagandzie tej wielkiej humanitarnej instytucji, jak zbiorce środków pieniężnych na umożliwienie spełnienia zadań względem żołnierza polskiego i rozwinięcia tej szerokiej działalności, do której przyzywać ją już zostało społeczeństwo. Nietylko bowiem żołnierz w czasie wojny i pokoju, jego rodzina i potrzeby, lecz wszyscy stłknie niemal nędze społeczne wynikiem po wielkim światowym wstrząśnięciu jak: dziecko anemiczne, wyglądająca matka, młodzież szkolna, gruźlica, epidemia, kłęski żywiołowe, wszystko padają pod samarytańską ręką prac pokojowych Czerwonego Krzyża.

Oczywiście wielkie zadania i cele, wielkich wymagają środków, których zdobycie wśród przeciętowanego społeczeństwa coraz jest trudniejsze. Tydzień Czerwonego Krzyża jest tym etapem rocznym zasilenia środków pieniężnych na który zarząd instytucji liczy, wierząc w szlachetny odruch społeczeństwa.

Niech nikt nie zżyma się i nie gniewa w duszy przy spotkaniu poświęcających się dla zbiorci osób. Przeciwnie, niech każdy wita je z wyrozumieniem i pobłażliwością, mając na myśli cel i celowość Krzyża.

Najmniejsza ofiara przyjmowana będzie z wdzięcznością, bo „z małego ziarnka zbiera się miarka”.

- Koncert orkiestry 27 p. p. na rzecz Czerwonego Krzyża. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4-ej w parku Staszica odbędzie się koncerti znakomitej orkiestry 27 p. p. na rzecz Polskiego Czerw. Krzyża. Wejście 50 gr., dla młodzieży—30 gr.

Stefan SMUGA

23 KOŚCIUSZKI 23

Mistrz Cechowy negrodzony dyplomem, oraz złotym medalem przez Akademię Krawiecką w Paryżu z tytułem profesora kroju. Wykonawa wykwintne ubiory męskie, oraz damskie, kostiumy, palta i futra. W dniu 1-go czerwca rozpoczyna nowy kurs kroju damskiego podług programu Europejskiej Akademii Krawieckich, na zasadach anatomii i geometrii. Zapisy codziennie od 6-3-4 pp. 022

- Wielki koncert. Wielki koncert wokalo-instrumentalny pod dyrykcją L. Wawrzynowicza na niezamówionych uczniach odbędzie się nieodwołalnie dn. 2 czerwca o g. 7 i pół w sali Straży z programem niezmiennym a niezmiernie bogatym.

Słowo wstępne o muzyce wygłosi prof. L. Wawrzynowicz, chóry męskie pod dyr. tegoż odpiewają: hymn „Nieznajemu Żołnierzowi” komp. dyrygenta, „Balladę o Florianie Szarym” Moniuszki, z solem prof. Makoszy dyr. Lutni z akomp. p. Sawickiego, oraz szereg pieśni, partię fletu odegra p. Badora. Pianista wiedeński p. St. Chętkowski odegra 28 wariacji Brahms-Paganini (utwór wielki i nadzwyczaj trudny technicznie) oraz szereg arcydzieł Chopina, p. J. Burski ceniony skrzypek odegra utwory: Chopina; Lehara; Kreislera, Sarasatego przy akomp. p. Makoszy. Zarany tenor p. Z. Książkiewicz odpiewa arje: ze „Strasznego Dworu”, „Pajaców”, Lohengrina i „Z cyklu pieśni” L. Wawrzynowicza przy akompaniamentie autors.

Koncert wzbudził niezwykle zainteresowanie. W niewielkiej ilości pozostałe bilety znajdują się nad nabycia w cukierni p. Blaszczkowskiego.

Święto sportowe X Doroczne wiekłe popisy sportowe młodzieży szkolnej

Dzisiaj, w niedzielę, odbędzie się z inicjatywy Sekcji Nauczycieli Wychowania Fizycznego wielkie doroczne święto sportowe młodzieży.

Dzień ten rozpocznie się uroczystym nabożeństwem pod Jasną Górą o g. 10 rano, w którym wezmą udział wszystkie szkoły średnie i seminarja nauczycielskie ze sztandarami i orkiestrami.

O godz. 4-ej po południu na boisku przy koszarach Zawady odbędą się wielkie doroczne popisy młodzieży szkolnej, w których udział weźmie około 2,000 młodzieży ze szkół żeńskich: I-go gimn. państw., gimn. SS. Nazaretanek, gimn. Nauka i Praca, semin. żeńskie i państw., sem. ochroniarek oraz ze szkół męskich: I gimn. państw., II gimn. państwowe, gimn. związk. i państw. sem. męskie.

Program popisów zapowiada: ćwiczenia obiegami—młodzież żeńska, ćwiczenia wspólne w obrazach—młodzież męska, tańce rytmiczne—młodzież żeńska, gra w piłkę koszykową—sem. męskie i gimn. związk., gra w piłkę bębnową—II gimn. państw. i sem. męskie, gra w dwa ognie—I gimn. żeńskie i gimn. SS. Nazaretanek; przygrywać będą orkiestry I i II gimn. Bilety na wiejska siedzące po 1 zł.,—na miejsca stojące po 50 gr.

Niewątpliwie wspaniałe te popisy wzbudzą wielkie zainteresowanie i podobnie jak w zeszłym roku zgromadzą całe tłumy publiczności.

- Budowa Okrągowej Elektrowni na ukończeniu. Budowa gmachu Okręg. Elektrowni na Zawodziu jest już na ukończeniu. Obecnie montują się olbrzymie urządzenia kotłowe oraz turbiny parowe. 260-tu robotników pracuje pod kierunkiem kilkunastu inżynierów i techników, aby w terminie przewidzianym uruchomić stację elektryczną.

Sam gmach na zewnątrz przedstawia się imponująco. Żelazo i cement tworzą parapiętrowy budynek. Najnowsze maszyny i zdobycze techniczne w dziedzinie wytwarzania prądu znalazły swe miejsce w hali stacji elektrycznej. A więc kotły z automatycznymi paleniskami, specjalne kosze zapasowe dla przechowania paru wagonów węgla, turbiny belgijskie ostatniego modelu, pomocnicze maszyny, windy itp. Nie zapomniano również o urządzeniach higienicznych dla personelu. W hali są wanny, łazienki, natryski, umywalnie itp., gdzie każdy pracownik po swem zajęciu będzie mógł korzystać z takowych.

Nawróconego — proszę o przybycie w ważnej sprawie w dniu 31 maja b. r. w godzinach od 17—18 ej na ul. Parkową Nr. 12 m. 4.

- Kolej Śląsko-Poznańska

Budowa kolei, łączącej Śląsk z siecią kolei poznańskich z Herb przez Wietlino do Podzamcza wielkopolskiego, jest już w pierwszym swej fazie zakończona. Ukończono już prawie wszystkie roboty ziemne i budowę kamiennych przy-czołków mostowych. Na niektórych odcinkach ułożono już tory.

Obecnie staje się aktualną sprawa rozpoczęcia robót przy wzniesieniu budynków stacyjnych. Zależy to jednak od kredytów ministerjum kolei, które w tej sprawie nie powzięło jeszcze ostatecznej decyzji.

Sprawa jednak zdaje się być na dobrej drodze, kolei śląska stanie się bowiem z chwilą jej uruchomienia źródłem poważnych zysków, gdyż tamte-dy skierowane będą wielkie transporty węgla górnosląskiego, przeznaczone go na wywóz przez Gdańsk.

- Opieka nad zwierzętami. W tych dniach wyszedł Dziennik Urzędowy Woj. Kieleckiego, w którym m. in. wydane zostało rozporządzenie, mocą którego władze policyjne wezwane zostały do strzeżenia, aby woznice nie dręczyli zwierząt.

Zarządzenie to było istotnie jedną z wielu potrzeb naglących, jeśli się zwąży, że każdy przechodzień miał codziennie możliwość widzenia jak woznice znęcają się nad końmi przy ciężko obciążonym wozie.

Rozporządzenie p. Wojewody zabrania również rzeźnikom wozienia

zwierząt do rzeźni w sposób dla nich męczący i bolesny.

Władze policyjne mają nakazane udzielanie pomocy członkom towarzystw opieki nad zwierzętami w wypadkach uchylania się od wydanych przepisów.

- Benefis p. Gdyczynskiego z udziałem licznych artystów. Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 8 ej i pół wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się nader atrakcyjne przedstawienie beneficisowe uniwersalnego artysty, teledy i czarodzieja, p. W. Gdyczynskiego, który zaprodukuje cały szereg niezwykłych popisów. Ponadto udział w przedstawieniu wezmą znani częstochowian artyści: pp. Felini, Erwestówna, Natęczówna, Kocebuiska (kobieta-tenor), Scwiar-ski, Jaskowski, Konarski oraz balet Mel-lerwil. — Bilety wejścia od 60 gr. do 2 zł.

Spodziewać się należy, że tak wspaniały benefis, ze zbiorowym występowaniem wszystkich artystów przed opuszczeniem Częstochowy, cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem.

- Sensacja sportowa. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 4 po poł. na boisku KOS. Victoria przy ul. Krakowskiej 21 odbędzie się występy ciężkoatletyczne najmłodszego „króla żelaza”, członka klubu KOS. Victoria, liczącego lat 23 Antoniego Rupprechta, po powrocie z gościnnych występów w Katowicach.

Program imprez zapowiada się następująco: 1) Podwignięcie się na reku da jednej ręce z przyczepi, cięż. u nogi 20 klg., 2) Wbijanie gwóźdźi 5 cal. przez 3 calowy bal; 3) Ornamenty z żelaza gięte w zębach, 4) Monogramy własne, 5) Giecie sztab żelaznych, 6) Przejechanie sameochodem przez korpus z 8 osobami, 7) Rozciąganie złączonych dłoni przez 2 konie, 8) Ciągnięcie bryczki w zębach, 9) Walka z bykiem.

Wszystkie produkcje odbywać się będą pod kontrolą publiczności.

Sprawa prasowa „Gońca Czestochowskiego”

Adwokat Gawroński przeciw red. Wilkoszewskiemu. W ub. piątek na kadencji Sadu Okręgowego w Częstochowie rozpoznawana była sprawa z prywatnego oskarżenia adwokata Gawrońskiego przeciw red. Wilkoszewskiemu z powodu artykułu, który wydrukowany był w „Gońcu Czestochowskim” w dniu 10 lutego 1924 r. Znamienniejsze ustępy wspomnianego artykułu, którym uczcił się dotkniętym na honorze adwokat Gawroński, posiadały następujące brzmienie:

Panu Gawrońskiemu jedno z pism miejscowych zarzucilo czyn nieetyczny i to w formie tak ostrej, że słusznie czy niesłusznie uczuł się tem dotknięty i reagował na to, czego najlepszym dowodem jego wyjątkowo „Nadesłaniem” nr-u 24 „Gońca Czestochowskiego”.

Spoleczeństwo nasze jest bardzo wyrozumiałe, lecz przeważnie biernie i w tych sprawach bardzo leniwe: za ocy każdy coś wie, pogada i ma wiele do zarzucenia, ale dla „świętego spokoju” nie chce się mieszać w „nie swoje sprawy”, a tymczasem są ludzie, którzy z tego korzystają i wszelkie tego rodzaju sprawy honorowo ignorują dla celów osobistych, narzucając się instytucjom. Tak w tym wypadku, zdaniem naszym, postąpił pan mecenas Gawroński.

Bo allo się na zarzuty nie reaguje i w braku sprzeciwu osób trzecich mandaty społeczne zaizymuje, albo też jeżeli się na zarzuty w tak drażliwej materii reaguje, wszelkie mandaty osobiste zawieszaz aż do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia danej sprawy.

Terlium sum datur! Tow. „Rozwój” cieszy się sympatją dość poważnego odłamu polskiego społeczeństwa i dlatego musi czuwać, aby na czele tej instytucji stali ludzie, którzy posiadają pełne zaufanie i tacy, którzy mogą swobodnie i z całą świadomością kontynuować prace unarodowienia przemysłu i handlu polskiego.

Nie przesadzając też sprawy, która dla pana Gawrońskiego może być pełną rehabilitacją, zauważyć jednak trzeba, że atakując go pismo pomimo oświadczenia poszkodowanego, że sprawę skierował do Sadu Okręgowego za kwitmem Nr. 7987 powtórnie z całym nasieniem zaznaczył, że p. mecenas Gawroński denuncjował swoich przeciwników. Zarzut jest tym poważniejszy, iż wiadomo wszystkim, że p. mecenas Gawroński w roku 1918 pracował wspólnie z zespołem redakcji pomienionego pisma i wspólnie z nim jako „Ekspozytura Rządu Lubelskiego” w dniu krytycznym wyrzucania Niemców z Polski, wyuczył Rade i Magistrat z Ratusza częstochowskiego. Gdy się więc jest pod tak poważnej natury zarzutami, nie należy mandatów społecznych przyjmować, a tem mniej się o nie ubiegać.

Szkodzi to przede wszystkim danej instytucji. O godz. 10-jej rano rozpoczęło się posiedzenie Sadu pod przewodnictwem sędziew Ostroński przy udziale sędziów: Kamienobrodzkiego i Kellera. Profokul prowadził sekretarz Czarniecki.

Oskarżenie popierał adw. Szczerbiński.

ski z Warszawy oraz sam oskarżyciel adw. Gawroński, obronę wnosil adw. Niedzielski z Warszawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie około 30 świadków. Bezstronnie a potwierdzające treść artykułu zeznania złożyli znani miejscowemu społeczeństwu wybitni działacze społeczni, stojący na czele instytucji kulturalno-społecznych i ugrupowań narodowych politycznych, jak: b. prezes Rady miejskiej dr. Stanisław Nowak, b. inspektor kolei p. Wiktor Jabłoński, b. prezydent miasta p. At. Bandtkie-Steżyński, prezes „Lutni” i b. ławnik Magistratu p. Jerzy Cholewicki, prezes Tow. Dobroczynności p. Antoni Januszewski, prezes „Sokola” p. Bolesław Ryłski, b. komendant m. Czestochowy inż. Michalski, p. Feliks Ebert, a nawet niektórzy świadkowie oskarżyciela stwierdzili niezawodny fakt, że p. Gawroński w dniu 12 listopada 1918 r. przybył wspólnie z ówczesnym komendantem P. O. W. i rzecznikiem rządu socjalistycznego w Lublinie oraz kilku członkami P. P. S. do Magistratu w Czestochowie i w imieniu „proletariatu” zażądał natychmiastowego ustąpienia prezydenta Marczewskiego oraz całego Magistratu.

Ponadto świadek p. Wiktor Jabłoński wydał niezbyt pochlebne referencje o osobie p. Gawrońskiego, nazywając go karierowiczem, z którym nie zgodził się kandydować na wspólnej liście poselskiej do Sejmu.

Świadek inż. Michalski, jako b. komendant miasta, zeznał, że p. Gawroński nosił płaszcz na dwu ramionach, wypełniając zlecenia zarówno komendanta Małskiego, jak i pułk. Jastrzębskiego.

Zastuguje na uwagę również zeznanie własnego świadka oskarżyciela p. Olewińskiego, który potrzebował 15-minut czasu do namysłu, aby odpowiedzieć na pytanie, czy p. Gawroński w Lidze Antybolshewickiej pracował z pobudek ideowych czy też dla celów osobistych. Po tak długim namyśle wreszcie p. Olewiński oświadczył: „Nie mogę powiedzieć, żeby p. Gawroński działał tylko wyłącznie z pobudek materialnych. Owszem był z jego strony nawet pewne pobudki na-

tury ideowej, gdyż posiadał ambicję". Z odczytanych zeznań zastuguje na uwagę oświadczenie szwagra p. Gawrońskiego, znanego podówczas na miejscowym gruncie dyrektora Delegacji Żywnościowej, który zeznał, że p. Gawroński należał do P. P. S. i był mężem zaufania P. O. W.

Zeznanie pisemne świadka kom. Małskiego było nieco inne, bowiem p. Małski, jako agent zarządu Lubelskiego i komendant P. O. W. nadmienił tylko, że p. Gawroński nie był żadnym mężem zaufania lewicy. Zeznanie to jednakże nie stało w zasadniczej sprzeczności z zeznaniami innymi, ponieważ p. Małski jako komendant P. O. W. i mąż zaufania nie mógł swego mandatu przełać na p. Gawrońskiego, w którym, jak wykazał przewod sądowy znalazł jedynie gorliwego wykonawcę swych zleceń i rozkazów, wydawanych w imieniu woli „proletariatu“, czego dowodem jest, że pozostawił mu w spadku niemal całe archiwum różnych zarządzeń i dokumentów, a w tej liczbie i dokument rezygnacji prezydenta Marczewskiego.

Przesłuchanie świadków ukończono o godz. 6-jej po poł. poczem zabrał głos adw. Szczerbiński, który w dłuższej przemowie starał się uzasadnić, że p. Gawroński w r. 1918 nie dawał sobie sprawy ze swych występów łącznie z P. O. W., że wówczas jeszcze stosunki polityczne nie były skryształizowane, że p. Gawroński nie narzucał się instytucjom, że p. Gawroński nie starał się o mandat poselski li-tylko dlatego, żeby się dostał do Warszawy, gdyż mógłby i bez mandatu poselskiego przenieść się do Warszawy, gdyby tego tak gorąco pragnął, że p. Gawroński jest idealistą, czego najlepszym dowodem, że spraw żydowskich nie przyjmuje. W konkluzji domagał się surowej kary, która powinna być rehabilitacją nieskażonego honoru członka Izby adwokackiej.

Następnie zabrał głos mec. Niedzielski, obrońca red. Wilkoszewskiego i w świetnej a rzeczowej przemowie zbijał wywody oskarżenia, wykazując krzywdy polityczne załamania p. Gawrońskiego, który w r. 1918 wypełniał rozkazy zarówno P. O. W. jak i pułk. Jastrzębskiego. Ze oskarżyciel nie był jedynie pionkiem i przygodnym świadkiem wydarzeń, świadczą o tem przechowywane dotychczas przezeń dokumenty. Na skrawku papieru musiał wtedy zgłosić swą rezygnację prezydent Marczewski i ta rezygnacja w czym ręku pozostała? — w ręku p. Gawrońskiego.

Dalej poruszył sprawę dwuletniej przynależności p. Gawrońskiego do Zjednoczenia Demokratycznych Stronniczy i położył nacisk na motyw, który skłonił go do wystąpienia ze stronniczy, a to dlatego, że nie otrzymał za prośbami na zebranie przedwyborcze na które omawiane były kandydatury ry poselskie.

Wreszcie zatrzymując się dłużej na zalatwianiu honorowych spraw p. Gawrońskiego przez spisywanie jednostronnych protokołów, niezgodnych z zasadami kodeksu honorowego, przedstawił w końcu zdumiewająco niski bilans jego pracy społecznej. Z zeznań świadków wynika, że p. Gawroński w r. 1918 służył i białym i czerwonym, że był członkiem Komitetu rodzicielskiego Gimnazjum p. Szudejki, nie mając synów w tem Gimnazjum, że był przez jakiś czas w Lidze antybot-szewickiej i jeździł kilka razy do Warszawy, że w sprawie uniaistwotwienia Gimnazjum też jeździł do Warszawy, a poza tem przejeżdżając do stolicy, pozostała mu jedynie kartka z rezygnacją prezydenta m. Częstochowy, jako jedyny owoc jego 8-letniej działalności społecznej.

Po replice adw. Szczerbińskiego zabrał głos jeszcze p. Gawroński, który

usiłując osłabić argumenty obrony nie przebiegał w słowach, za co otrzymał napomnienie od przewodniczącego sędziego Ostrożki. Tak naprzykład przyjął przez prezydenta Marczewskiego roli arbitra w sądzie honorowym, w którym był zainteresowany, nazwał moralnym „bandytyzmem“. Co do nikłego rezultatu swej pracy społecznej tłumaczył się, że co on mógł zrobić, jeżeli sam ks. patron Patryk wystąpił przeciw jego działalności w „Rozwoju“ i pokrzyżował mu wszelkie plany i zamiary.

Mec. Niedzielski już nie nie odpowadał. Podziękował tylko sądowi za napomnienie, udzielone p. Gawrońskiemu za zbyt krewkie i brutalne wyrazy, jakich używał w swem przemówieniu.

Oskarżony red. Wilkoszewski zaznaczył w ostatnim słowie, że pisał o adwokacie Gawrońskim jedynie szczerą prawdę, do winy się nie przyznaje i prosi Sąd o unieważnienie.

Sąd po dłuższej naradzie o godz. 11 wieczorem, wyłosił wyrok, na mocy którego oskarżony został skazany na 1000 zł. grzywny i 110 zł. opłat sądowych.

Oczywiście od wyroku powyższego wniesiona zostanie skarga do Sądu apelacyjnego w Warszawie.

Zawody w piłkę nożną. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po poł. na boisku „Zawodzie“ odbędą się zawody w piłkę nożną między K. S. Sparta I — „C. K. S. I“. Zawody powyższe budzą duże zainteresowanie.

Z kino-teatrów
Teatr „Odeon“ wystawia wielki film p. t. „Samotne żony“. Jest to fascynujący dramat życiowy, — którego treść osnuta została na problemie pozycja małżeńskiego wobec zaniedbywania żony przez męża. W rolach głównych słynni: Corinna Griffith i M. Sils. Nad program aktualne dziejca z całego świata. — Na scenie poezjalne występy znakomitego humorysty i autora p. Ludwikowskiego i świetnego imitatora p. Messalini.

Teatr „Nowości“ wyświetla wspaniały film p. t. „Ostatni rok życia“. Jest to dramat o nader interesującej treści, akcja bowiem rozgrywa się w świecie teatralnym. Na specjalne wyróżnienie zasługuje arcybogata wystawa i dziejca wielkich kabaretów paryskich. — Na scenie występują w poezjalnym repertuarze: pp. Erwestówna, duet baletowy Mellerwil, K. Nałęczówna oraz J. Ściwarski, zdobywający rzesze i zasłużone oklaski.

Kino-teatr „Nowy“ demonstruje w jednym programie wielki film dwuseriowy p. t. „Zawołowana dama“. Jest to nader ciekawy dramat, którego treść wywiera wstrząsające wrażenie. — Na scenie ostatnie występy świetnego baletu Rossini, ekcentryka-humorysty p. E. Jaskowskiego i p. Felini.

Gdzie palto? Wczoraj na procesie „Gońca“ w Sądzie Okręgowym jednemu ze świadków p. Felikso-wy Ebertowi zabrano widocznie przez pomyłkę czarne palto. P. Ebert za nazem pośrednictwem prosi o zwrot palta pod adresem: ul. Kilińskiego 21.

Czynny opór przy zajęciu rzeczy przez sekwestratora. Joanna, Marianna i Konstancja Sucholeskie (Raków, Kościelna 5), stały się czynnymi opór sekwestratorowi urzędu skarbowego Wiktorowi Kamińskiemu oraz asystującemu funkcjonariuszowi policji przy zajmowaniu rzeczy za zaległe podatki. Sporządzonego protokołu skierowany został do kuratora.

Nagły zgon jednorocznego dziecka. W ub. piątek o godz. 11 i pół przed poł. w mieszkaniu rodziców przy ul. Strażackiej 30 zmarł nagle 1-roczy Icek Zabek. — Przyczyna zgonu niewyjaśniona.

Ujęcie złodzieja bielizny
Stanisław Dajczew (Dąbrowskiego 5), Maks Nirenberg i Ajzyk Braun (I Aleja 10) zameldowali policji, że ze strychu skradziono im większą ilość bielizny, wartości 230 zł. Policja ujęła złodzieja, którym okazał się niejaki Bonifacy Grzelec z Warszawy, przy czym ustalono, iż opryszek ten, wędrując po strychach z suszącą się bielizną, okradł w podobny sposób i p. Kucharską (III Aleja 71). Część skradzionej bielizny odebrano i zwrócono właścicielom, złodzieja zaś przekazano sędziemu śledczemu.

Nieucoziwy lokator. Czestaw Szymanek (Zawodzie, Widna 6) zameldował policji, iż lokator jego, Zygmunt Pluta, skradł mu spodnie i koszulę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła do chodzenie.

Kronika handlowa.

W sprawie podatku obrotowego. Sekretarjat Stow. Kupców Polskich w Częstochowie informuje zainteresowanych, że termin wnoszenia odwołań (rekursów) w sprawie podatku obrotowego **bezwzględnie i nieodwołalnie mija z dniem 31 maja r. b.** Termin ten obowiązuje nie tylko tych płatników, którzy przed dn. 31 maja r. b. otrzymali odnośne nakazy płatnicze, ale zarówno i tych, którzy nakazów jeszcze nie otrzymali i mogą otrzymać dopiero po upływie maja. Ci ostatni przeto — we własnym interesie — winni niezwłocznie udać się do Magistratu (pokój Nr. 1), gdzie w księdze podatku obrotowego — mogą stwierdzić wysokość zastosowanego do nich wymiaru podatku i, w razie uznania się za pokrzywdzonych, winni wnieść do Komisji Odwoławczej w Kłecach, za pośrednictwem miejscowego Urzędu Skarbowego, należycie umotywowane odwołanie **bezwzględnie przed dn. 1 czerwca r. b.** Odwołano spóźnione nie będą rozpatrywane.

Jednocześnie powiadamia się, że ci podatnicy, którzy w ostatnich dniach złożyli w sekretariacie Stow. Kupców Polskich do zarejestrowania nakazy płatnicze, mogą takowe odebrać z uwrotem każdego dnia w godz. 5 — 7 ppod.

Nasz obieg pieniężny. Obieg pieniężny w r. b. osiągnął najwyższy poziom w d. 30 kwietnia, wynosząc 828,7 milj. zł. W pierwszej dekadzie maja obieg spadł do 796,5 milj. zł. — Przeważającą część obiegu stanowią pieniądze zdawkowe, emitowane przez skarż, których obieg wyniósł w dn. 30 kwietnia 435,8 milj. złotych, a w d. 10 bm. 417,1 milj. zł. Jednocześnie obieg biletów Banku Polskiego wyniósł w d. 30 kwietnia 302,9 mil. zł., w d. 10 maja 379,4 mil. zł. „Gros“ obiegu pieniędzy skarbowych stanowią bilety zdawkowe (2 i 5 złotych), których było w d. 10 maja w obiegu za 282,5 mil. zł., poza tem zaś na obieg ten składają się: monety srebrne 1 i 2 złotych, których obieg wyniósł w dn. 10 maja 85,5 mil. złotych, oraz bilon drobny — nikłowy i brązowy — 49,1 mil. zł.

Kurs walut. W dniu 29 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 11 zł. 00 gr., frank francuski — 36 zł. 11 gr. za 100, frank szwajcarski — 212 zł. 87 gr. za 100.

Wywóz cementu do Brazylii. Stosownie do wiadomości polskich placówek zagranicznych, Brazylija jest poważnym importem cementu. Wywóz cementu do Brazylii wynosi około 300 tysięcy tonn rocznie, wartości przeszło 1 milion funtów szterlingów. Ceny, jakie można uzyskać na tamtejszych rynkach, wahają się pomiędzy 23 do 28 mil reisów za beczkę 150 kg. (1 dolar amerykański równy obecnie 6-ciu milreisów

i 700 reisów). Kredyt nie przekracza z reguły terminu 120 dni. Dotychczasowymi mi importkami cementu do Brazylii są: Anglia, Danja, Szwecja, Belgia i Niemcy.

Z KRAJU

(-) Straszna zemsta czeladnika masarskiego. W Jarosławiu czeladnik masarski Stefan Wachowiak, wargnawszy nocą do izby, w której spali czeladnicy, przebił nożem czeladnika Józefa Szuplińskiego, który zmarł natychmiast. — Następnie podpalił stodołę, która wraz z inwentarzem spłonęła, poczem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. — Czynu tego dopuścił się Wachowiak z zemsty.

(-) 8 złotych za „warjata“. Wczoraj odbył się we Lwowie proces o obrazę czci. Oskarżony, który dopuścił się obrazy czci słowem „warjat“ został skazany na osiem złotych grzywny. Okazuje się z tego, że słowo „warjat“ jest warte 8 zł.

OFIARY

Na Kościół św. Rodziny
Sad Pokoju Il-go Okręgu 20 Zł. złożone przez Kacpra Raka w sprawie K. 354/95 z powodu pogodzenia się z Wacławem Muskałą.
Na Kuchalę dla bezrobotnych.
Dr. Różkowski za m-c Maj 25.
Na bezdomne dzieci
Duhamel 21. 50

Rowerzy reperacja, emaljonowanie oraz wszelkie przybory po najniższych cenach. Wypożyczanie rowerów na cały dzień 5 zł, godz. 1 zł. Zakład Mechaniczny E. Markiewicz II Aleja Nr. 37. 486

Do odstąpienia Piwiarnia (4 ubikacje) Ce-na 8500 zł. Kordeckiego 17. 487

Węgiel

DLA PAŃI Kapełusz wyuczam łatwym i prostym sposobem. Ka-pelusz przyjdzie do roboty, wykonanie po dwoj ostatnich żurnali. Ceny konkurencyjne. Ul. Kilińskiego Nr. 17 m. 6. 425

Do wynajęcia szara 2 mieszkanie do wyremontowania oraz wędrownia Kordeckiego 19 gospodarza 480

Gospodyn! znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, domowe i gotowanie poszukuje posady Zgłoszenia: Częstochowa, Warszawska 97 Michał ska. 1068

Uwaga!!! Najstarsza Wytwórnia parosil i Issek **S. Grabinera** mieści się I-sza Aleja Nr. 8 w podwórzu prawa strona. Przyjmujemy również wszelkie re-peracje parosil 1067

Do sprzedania w Lisieńcu za Janą Górką place pod budowę i ogródki za gotówkę lub na raty Tam że do sprzedania gospodarstwo 7 morgow. Wład. Lisieńce Sosnowa. 1067

Do sprzedania 1 morgo pola przy ul. Ciemnej Wład. Stradomaj Sabinowska 6 Łuszczyk. 479

Chrześcijańska Pracownia Wyuczka kapitaluszy łatwym nowoczesnym systemem przyjmujemy do roboty w własnych i powiększonych materjałach oraz posiadła nowe tanie Posiedzenie słownictwa węgla i damskich filocowych ulica Kościelna Nr 43 m. 11 1066

NAJPIEKNIJSZE
POCZTÓWKI
w sklepie
Gońca Częstochowskiego
II Aleja 26. tel. 50.

Czytajcie i rozpowiadajcie „GOŃCĘ CZĘST.“

CENA PRENUMERATY:

SKLEP „Gońca Częstochowskiego“ ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 26. Telefon Nr. 242. Szarych pocztowa Nr. 48.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypraczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile to zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

CENY OGŁOSZEN:

Na dwa miesięczny przez tekstem 40 groszy. W tekście i w dodatku 30 groszy, za tekstem 20 groszy. Drobiazgowość: wiersz napisany 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. dr. 1,50 gr.

Na dwa nowe podwyższone taryfy obowiązują wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powinowcałnej wszystkie korespondenty, listy i tacy przysyłane i społecznych podlegają opłacie.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.